



17.01.2012 Zwierzenia przy muzyce. Janusz Zemke opowiada o swoich zaletach, wadach i o tym, kto rządzi w domu. Rozmowa z Januszem Zemkiem europosełkiem z Bydgoszczy, byłym wiceministrem obrony narodowej.

### **Spróbujemy oderwać się od wielkiej polityki. Na początek wypełnimy ankietę osobową – znak zodiaku?**

Ryby, urodziłem się 24 lutego 1949.

#### **I taka cichutka, spokojna?**

Ryba jest istotą przewidywalną, choć w przeciwieństwie do ryb nie lubię pływać w politycznej wodzie. Natomiast moje hobby to łowienie ryb, coraz częściej jestem miłosierny i wypuszczam je z powrotem. Natomiast moja żona jest zodiakalną Lwicą i ten związek Ryby z Lwem sprawdza się od 38 lat.

#### **To wiadomo, kto rządzi w domu...**

Trzymam się zasady, że przekraczając próg domu wkraczam w rządy mojej żony.

#### **Przyzna się Pan do wad?**

Mam ich mnóstwo, zawsze wiele czytałem i uczyłem się, a mniej zwracałem uwagę na rozwój fizyczny. Nie potrafię dobrze pływać, nie jeżdżę na nartach, to jest na pewno mankament. Mam też inne wady charakterologiczne, np. niepotrzebnie się szybko denerwuję i wydaje zbyt szybko sądy o innych – ale pracuję nad tym.

#### **Zalety?**

A mam zalety?

#### **Na pewno – skoro jest Pan ulubieńcem dziennikarzy.**

Staram się traktować ludzi i sprawy poważnie. Czasami przesadzam z planowaniem, lubię wiedzieć, co będzie. Na całe szczęście w Parlamencie Europejskim, w przeciwieństwie do polskiego Sejmu, można wiele spraw planować.

#### **A przyzna się Pan do swoich słabości? Nie są to nałogi.**

Nie palę, ale kiedyś jako uczeń bardzo krótko paliłem. Z napojów alkoholowych lubię ostatnio piwo, wynika to z miejsca, w którym często przebywam. W Belgii jest bardzo wiele gatunków dobrego piwa. Do tego zrobiłem się ostatnio łakomy, jak widzę dobre jedzenie, nie potrafię się powstrzymać.

#### **Jest Pan bydgoszczaninem. Gdzie znajdował się Pana dom rodzinny?**

Osiedle Leśne – ulica Dębowa 7. Wprowadziliśmy się tam, gdy miałem sześć lat, mojego tatę przeniesiono z Inowrocławia do Bydgoszczy. Potem mieszkałem w kilku miejscach, ale dom rodzinny kojarzę z osiedlem Leśnym.

#### **Czy tata był wojskowym?**

A właśnie, że nie – mój tata był prawnikiem i magistrem rolnictwa. Po wojnie był burmistrzem Kowalewa Pomorskiego, należał do PPS, później pracował w oświacie rolniczej. Tam, gdzie zamieszkaliśmy, byli sami wojskowi, jedynie ja byłem dzieckiem cywila. Dopiero w szkole zafascynowałem się wojskiem, kiedy poznałem córkę pewnego wojskowego.

#### **Tata był prawnikiem i Pan poszedł w jego ślady...**

Poszedłem w ślady taty i mamy. Ale droga jest jeszcze dłuższa, bo w linii mamy jestem prawnikiem w ósmym pokoleniu.

#### **Podobno był Pan niezłym studentem UMK...**

Podobno, studiowałem na wydziale prawa, startowało nas około ośmiuset osób, przyjęto ponad dwieście. Pracę magisterską napisałem na pięć, a średnią miałem 4,7.

#### **Co było po studiach?**

Rozpocząłem pracę w Wyższej Szkole Inżynierskiej, byłem asystentem – a potem poszedłem do Związku Młodzieży Socjalistycznej.

#### **I piął się Pan po szczeblach kariery politycznej...**

Aż doszedłem na Wiejską – zostałem wybrany do Sejmu. Byłem posłem w polskim parlamencie 20 lat, przeżyłem właściwie tam wszystko, łącznie ze zmianą ustroju.

### **Czy przeprowadzka z domu do Warszawy była trudna?**

To był dość poważny problem. Jak zostałem posłem, to ponad połowę czasu spędzałem poza domem. Miałem wtedy troje małych dzieci i musiałem się na coś zdecydować. Dziś stałe zameldowanie mam w Warszawie, mam swój pokój u siostry w Bydgoszczy, wynająłem mieszkanie w Brukseli, mam stały pokój w Strasburgu i mam domek typu „Brda” w Borach Tucholskich. Tam odpoczywam, bo wokół są piękne lasy i blisko jezioro, w którym łowią ryby.

### **Czy przez te lata zmieniły się życiowe priorytety?**

Każdy musi przeżyć jakiś wstrząs. Dla mnie momentem głębokiej refleksji była ciężka choroba, z której na szczęście wyszedłem. W 2002 r. w przypadkowej sytuacji dowiedziałem się, że mam duży guz na nerce, usunięto mi nerkę, wtedy schudłem 28 kilogramów, ale wyszedłem z tego również psychicznie. Wtedy nastąpiło totalne przewartościowanie.

\*\*\*

Powyższy tekst jest zapisem audycji w radiu PiK z 17 stycznia 2012 r. zamieszczonym w "Expressie Bydgoskim".

***Magda Jasińska zaprasza do wysłuchania audycji „Zwierzenia przy muzyce” w Polskim Radiu Pomorza i Kujaw w każdy wtorek o godzinie 23.03 i sobotę o godzinie 15.05***